Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok X | Tarnów, piątek 24 grudnia 1937 r. | Nr. 52

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".

(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3

Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Staraniem kom. lok. org. syjon. w Tarnowie wygłosi w piątek 24 bm. o godz. 7·30 wiecz. w lokalu przy pl. Kazimierza W. 3

REFERAT tow. dr W. Mandel n. t. Zagadnienie samobójstwa

WSTĘP DLA WSZYSTKICH BEZPŁATNY

Błp. JEHUDA SPANAUF

(W „szloszim" po Jego zgonie)

...I również Tarnów musiał złożyć ofiarę z jednego ze swych najlepszych synów na ołtarzu ojczyzny żydowskiej. Również nasze miasto nie zostało pominięte w zapasach między bohaterskim jiszuwem a dzikimi bandami terorystów arabskich.

Libek Spanauf, wychowany w syjonistycznej atmosferze Tarnowa, przesiąknięty tradycją syjonistyczną, jaką Tarnów się odznacza, wstąpił do organizacji młodzieży z wyraźnym celem wyjazdu do Erec, by stanąć w szeregach budujących kraj. Nie zważając na swe zdolności intelektualne rokujące mu piękną karierę, zaraz po maturze gimnazjalnej czynił starania o uzyskanie certyfikatu, aby jak najwcześniej przybyć na posterunek.

Również możliwość zdobycia większych a lżejszych zarobków nie sprowadziła młodego tego idealistę z raz obranej drogi. W Swej szlachetnej naiwności nie dopuszczał do siebie nawet myśli o zmianie kierunku. Mógł sobie przecież powiedzieć, że i tak żyje w Palestynie, a korzystanie z prosperity nie zmienia przecież Jego nastawienia patriotycznego. Ale nie chciał oszukiwać samego siebie i realizował syjonizm, tak jak Mu sumienie dyktowało — jako chaluc, jako pionier, jako żołnierz frontowy na jednym z najbardziej wysuniętych posterunków.

Tel-Amal — oto nazwa nowego osiedla, które Libek i Jego towarzysze zdobyli dla narodu żydowskiego w okolicy bardzo często atakowanej przez niebezpieczne bandy terorystów. Przed kilku zaledwie miesiącami zamordowano w pobliskim lesie męczennika Bruka, a Libek idąc do pracy mógł codziennie widzieć kamienną tablicę, wskazującą miejsce w którym Bruka zamordowano. Ale to go wcale nie odstraszyło i z poświęceniem wykonywał sumiennie swoją pracę, aż dosięgła go kula mordercza, która położyła kres młodemu, wiele nadziei rokującemu życiu.

Co jiszuw, Erec Izrael a nawet cały naród żydowski może dać na pocieszenie nieszczęśliwym rodzicom i młodej wdowie, albo sierocie, która ma dopiero przyjść na świat, a która już w łonie matki, jeszcze przed ujrzeniem światła dziennego odczuła zgrozę świata i losu?

Pozostaje im jedyne pocieszenie, że ich drogi zmarły wchodzi do historii narodu żydowskiego, syjonizmu i odbudowy Erec Izrael. Samotny grób Jehudy Spanaufa jest pierwszym w Tel-Amal, Jego grób — to pierwszy kamień węgielny pod tą nową kolonię w Emeku, a Jego krew przelana w tym miejscu, będzie kitem spajającym na wieki naród żydowski z tym ciężko zdobytym punktem kolonizacyjnym w Emeku.

A żydostwo tarnowskie będzie nie tylko opłakiwało młode to życie, które zostało przerwane przez tchórzliwą rękę morderczą, lecz będzie też dumnym ze swego męczennika, który został wychowany w murach tarnowskich. Będzie dumne Tel-Amal, którego byt został przypieczętowany krwią jednego z najlepszych Jego synów.

* * *

W pogrzebie Jehudy Spanaufa w Tel-Amal brało udział przeszło 200 osób — członków kwuc Beth Alfa, Cheficiba, Merchawia i i. Nad grobem przemawiali członek kibucu Tel-Amal, członek kwucy Beth Alfa, przedstawiciel „Haszomer Hacair" i piszący te słowa. Nikt nie mógł przezwyciężyć swego bólu i opanować swego wzruszenia — oczy wszystkich zwilgotniały na widok złamanej i wijącej się z bólu matki, na widok milczącej młodej wdowy z młodą sierotą pod sercem.

Grudy ziemi uderzają o trumnę i odnosi się wrażenie, że armaty grzmią dokoła nas. Serca uderzają silniej, a łzy spływają z oczu. W takim nastroju wracamy z tej drogi cierpienia, pozostawiając za sobą świeżą mogiłę, samotną wśród szerokich pól Emeku, otoczoną prowizorycznie kamieniami, jako nagrobkiem tymczasowym... I... idzie się znowu do pracy... na zdobycie Erec Izrael... Życie nie zatrzymuje się, a praca chalucowa musi być kontynuowana.

Czy będzie to ostatnia ofiara? Czyż będziemy już mogli budować nasz kraj w spokoju? Któż to może dać odpowiedź na te pytania? Miejmy jednak nadzieję, że naród żydowski przezwycięży wszystkie przeszkody.

Joachim Neiger

Koledze Natanowi Sturmowi oraz Rodzinie wyrażamy głębokie współczucie z powodu zgonu błp. Ojca.

Bracia Brodheim, M. Błoński. M. Faust, K. Gross, H. Gutter, Ch. Herz, H. Lichtig, H. Holländer, M. Schenkel i Bracia Weissman.

Pogrzeb błp. Józefa Heumana

Pogrzeb błp. Józefa Heumana odbyty we czwartek 16 bm. zamienił się w potężną manifestację całej ludności żydowskiej naszego miasta na cześć Tego wielce zasłużonego działacza.

Kondukt pogrzebowy, w którym brały udział wielkie tłumy ludności ze wszystkich sfer, wyruszył z domu żałoby przy ul. Brodzińskiego i przez ul. Mickiewicza skierował się na ul. Goldhamera, gdzie zatrzymał się na kilka minut przed lokalem Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców, którego założycielem i długoletnim prezesem był zmarły. Stąd kondukt poprzez ul. Wałową, Lwowską i Szpitalną udał się na cmentarz. Na całej trasie, przez którą przeszedł kondukt pogrzebowy wszystkie sklepy były zamknięte na znak żałoby.

Na cmentarzu wygłosili mowy żałobne pp. dr W. Schenkel imieniem gminy wyznaniowej żydowskiej i organizacji syjonistycznej oraz Towarzystwa Eskontowego, Marian Schiff z Krakowa imieniem związku stowarzyszeń kupieckich w Małopolsce i Stow. Kupców w Krakowie, mgr H. Spielman imieniem Stowarzyszenia Kupców w Tarnowie.

Wszyscy mowcy podkreślali wielkie walory serca i ducha Zmarłego, Jego zasługi dla społeczeństwa żydowskiego w Tarnowie i dali wyraz wielkiemu smutkowi i bólowi z powodu Jego zgonu.

Modły żałobne odprawił kantor nowej synagogi p. Rosenblatt wraz z chórem synagogalnym. v.

Z powodu zgonu błp. Józefa Heumana składają Szanownej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia

Teresa Rosenbergowa i Artur Ritter

WP. H. Rubinsteinom wyrażamy głębokie współczucie z powodu zgonu Ich błp. Ojca i Teścia Józefa Heumana

Ketzowie

Dr A. CHOMET

Ogólny syjonizm w golusie i w Palestynie

I.

Ruch ogólno-syjonistyczny przeżywa kryzys. Zdaje się, że to już ostatni kryzys sięgający swymi skutkami do najistotniejszych podstaw ideowo-organizacyjnych. Jest może niewidoczny u nas w Zach. Małopolsce i Śląsku — gdzie „akcja legitymacyjna jest w toku", gdzie przecież znajduje się „twierdza" ogólnego syjonizmu. W tej twierdzy jest cicho i spokojnie. Tylko jubileuszowe gody starej gwardii syjonistycznej — niedostępnej dla jakichkolwiek postanowień i czynów, któreby mogły wprowadzić ożywienie w szeregi organizacji — dostarczają okazji do mów i rzewnych wspomnień. I na tych żałosnych rozpamiętywaniach przeszłości schodzi rok za rokiem, miesiąc za miesiącem.

II.

Gorączka pracy i życia tworzy kryzysy. W Erec Izrael ogólny syjonizm przechodzi głęboką przemianę, świadczącą o wielkiej jego sile życiowej, a uzasadniającą misję ogólnego syjonizmu w procese odbudowawczym. W Erec też rozstrzygną się losy ogólnego syjonizmu. Wszystkie nasze dyskusje golusowe, wszystkie nasze kłótnie i swary – wszystkie nasze „twierdze" i sukcesy akcyj legitymacyjnych mogą mieć znaczenie tylko wtórne. Decydującą jest rola i pozycja ogólnego syjonizmu w Erec Izrael. Ogólny syjonizm w golusie może być tylko refleksem ogólnego syjonizmu w Erec Izrael. Dlatego lewica syjonistyczna zwycięża w golusie przy wyborach na kongresy syjonistyczne — bo czerpie siłę z potęgi i mocy lewicy w Erec Izrael.

Kto jest poplecznikiem lewicy syjonistycznej w Palestynie — ten tym samym przyczynia się do likwidacji ogólnego syjonizmu w golusie. Bo ogólny syjonizm w golusie bez silnego, wrzynającego się głęboko w życie palestyńskie ogólnego syjonizmu w Erec Izrael — jest skazany na zagładę i zanik.

Praca na rzecz Keren Hajesod i Keren Kajemet Leisrael nie wypełnia treści i ram ideologii ogólnosyjonistycznej. Bo w tej dziedzinie pracy syjonistycznej czynni są wszyscy syjoniści bez różnicy kierunków frakcyjnych. A golusowy ogólny syjonizm skupiający dawnych działaczy z okresu syjonizmu „sielskiego i anielskiego" kurczy się coraz bardziej i zacieśnia do roli sklerotycznego starca, godnego pożałowania.

Bo i młodzież ogólno-syjonistyczna pozbawiona oparcia o silne pozycje kibucowe w Erec Izrael ulega procesowi rozdrabniania się i dzielenia na grupy, tak bardzo do siebie podobne i na równi wegetujące.

Obraz rozbicia w obozie młodzieży ogólno-syjonistycznej jest wprost zawstydzający. A jeszcze bardziej smutnym jest fakt, że każda taka od pnia oderwana gałąź — każdy taki z rozłamu powstały nowy „obóz" młodzieży ogólno-syjonistycznej znajduje swego patrona i opiekuna wśród dobroduszszych, podstarzałych ogólnych – może zbyt ogólnych syjonistów, którzy w ten sposób aprobują niejako rozłamy wsród młodzieży ogólno-syjonistycznej.

III.

W Erec Izrael przeszedł ogólny syjonizm próbę życiową. Konfrontacja idei z rzeczywistością dała rację ogólnemu syjonizmowi, który głosi prymat interesów narodowych przed interesami klasowymi. Ogólni syjoniści w Erec Izrael przemogli najcięższe przeszkody. Wytrwali i zwyciężyli.

Organizacja robotników palestyńskich (Histadrut Haowdim) zawarła układ ze związkiem robotników ogólno-syjonistycznych t. zw. Irgunem w sprawie sprawiedliwego podziału pracy. Układ podpisany jest przez tego samego Niemirowskiego, który na ostatnim Kongresie w Zurychu, na jednym z posiedzeń Komisji Pracy oświadczył, że Irgun musi być zlikwidowany. Irgun nie został zlikwidowany, lecz uznany przez Histadrut Haowdim. Wedle treści układu obie strony ożywione wspólną tendencją zapewnienia sprawiedliwego podziału pracy między robotnikami, unikania konkurencji między robotnikami, przestrzegania odpowiednich warunków pracy, ugruntowania i zorganizowania dotychczasowych placówek pracy, zdobycia nowych placówek, przeprowadzenia zasady pracy żydowskiej w żydowskich gospodarstwach, zagwarantowania żydowskim robotnikom należytego udziału w pracach rządowych, miejskich i w przedsiębiorstwach kierowanych kapitałem międzynarodowym –– wyrażają swoją gotowość przystąpienia do omówienia podstaw ogólnej umowy, którąby objęła wszelkie dziedziny pracy, przy czym do czasu zawarcia umowy ogólnej zawarty został układ, wedle którego Irgun robotników ogólno-syjońskich wstąpił do wspólnego biura pracy dla robót budowlanych i publicznych w Tel-Awiwie i odtąd biuro to wspólne (liszka meszutefet) regulować będzie wszystkie stosunki pracy i płacy robotników.

Robotnik ogólno-syjonistyczny w Erec Israel jest już więc czynnikiem uznanym, a jego organizacja, t. zw. Irgun jest równouprawnionym czynnikiem w stosunkach pracy w Erec Israel. Tysiące chaluców ogólno-syjońskich wysłaliśmy już dotąd do Erec Israel i wszyscy ginęli oni w wielkim morzu Histadrutu. Odtąd robotnik ogólno syjoński nie będzie musiał kryć się ze swoim ideałem ogólno-syjonistycznym. Odtąd też pod chorągwią biało-niebieską będzie budował przyszłość Erec Israel.

Skończył się więc ważny etap w procesie krystalizacji ogólnego syjonizmu. Skończy się bowiem dyskusja na temat potrzeby czy celowości Irgunu. Skoro bowiem uznany został przez Histadrut Haowdim — to chyba uznać go muszą też i ci ogólni syjoniści — którzy postęp i demokrację w ruchu ogólno-syjonistycznym mierzyli według ustosunkowania się do sprawy Irgunu robotników ogólno-syjońskich w Erec Israel. Fakt zawarcia układu z Irgunem dodaje też otuchy do dalszej walki o realizację ogólnego syjonizmu na wszystkich odcinkach życia palestyńskiego. Uznanie Irgunu uświęca też i nasze wysiłki w golusie nad konsolidacją ruchu ogólno-syjonistycznego w kierunku zjednoczenia wszystkich grup ogólno-syjonistycznych, gotowych do aktywnej pracy realizacyjnej.

W obliczu uznania Irgunu traci też rację bytu i sens podział ogólnych syjonistów na grupy A i B, tymbardziej, że w grupie A, t. j. w t. zw. „Zjednoczeniu Ogólnych Syjonistów" zaszły ostatnio fakty, które sygnalizują przełom w ruchu ogólno-syjonistycznym rozbitym i bezsilnym.

IV.

Zawsze wskazywaliśmy na luźne tylko więzy, łączące poszczególne grupy w Zjednoczeniu ogólnych syjonistów. Chaos ideowy — zamiast jasno wytkniętego celu. Ile przewódców — tyle kierunków politycznych. Dlatego też wcale nie dziwimy się, że Kurt Blumenfeld wystąpił ze Zjednoczenia razem z grupą Medziniego i założyli jeszcze jedną „grupę C" ogólnych syjonistów w Palestynie.

A przebieg konferencji ogólnych syjonistów grupy A, odbytej niedawno w Palestynie przekonał nas o tym, że i grupa A dochodzi do tych samych wniosków, co grupa B we wszystkich prawie sprawach, które dotychczas były przedmiotem sporu, a po części i przyczyną rozłamu.

Ten sam dr Mossinsohn, który odszedł od nas przed kilku laty — oświadczył na tej konferencji m. i., że Zjednoczenie ogólnych syjonistów grupy A ma do spełnienia w najbliższej przyszłości trzy zadania:

1) stworzenie placówek gospodarczych w szerokim zakresie dla sfer mieszczańskich Jiszuwu;

2) zorganizowanie pracy kulturalnej w golusie;

3) stworzenie silnego kontaktu między partią ogólno-syjonistyczną w Palestynie a krajami golusowymi.

„Przecież należy wreszcie — wołał dr Mossinsohn na tej konferencji — skończyć z pasywnością ogólnych syjonistów, którzy dbali o rozwój wszystkich instytucyj w Palestynie od lewicy do prawicy, zbierali wielkie sumy na ogólne fundusze, ale nie uważali za stosowne uczynić coś dla ogólnych syjonistów. Jeżeli tak dalej pójdzie, Zjednoczenie straci i resztę wpływu".

A potem uchwalono już rzeczy, za które zawsze potępiano Związek światowy ogólnych syjonistów. Uchwalono na tej konferencji grupy A zażądać od Agencji Żydowskiej utworzenie funduszu pomocy dla stanu średniego. Uchwalono też stworzyć fundusz organizacyjny oraz przeprowadzić akcję zbiórkową dla usprawnienia pracy partyjnej.

Wszystkie te piękne uchwały ogólnych syjonistów grupy A — nasuwają nam jednak pytanie: Dlaczego osobne fundusze grupy A i grupy B? Dlaczego dr Mossinsohn tworzy osobną partię ogólnych syjonistów, skoro głosi teraz te same hasła, jakie słyszeliśmy od niego, gdy cementował Związek światowy ogólnych syjonistów?

Przez rozłamy i tworzenie własnych kramów partyjnych nie zbudujemy silnego, niezależnego i integralnego ogólnego syjonizmu.

Posiedzenie Rady miejskiej

Pod przewodnictwem prezydenta p. dra Brodzińskiego odbyło się w poniedziałek 20 bm. posiedzenie Rady miejskiej.

Przed przystąpieniem do rozpatrywania spraw, objętych porządkiem dziennym, ławnik p. prof. Ciołkosz poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłemu niedawno śp. Andrzejowi Strugowi, którego pamięć obecni uczcili przez powstanie z miejsc.

Na wniosek nagły klubu radnych socjalistycznych Rada jednogłośnie uchwaliła zwrócić się do wojewódzkiego komitetu pomocy zimowej w Krakowie, oraz do ogólno-polskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym o wyrażenie zgody na ustalenie zapomóg dla bezrobotnych z Pomocy Zimowej w Tarnowie przynajmniej w wysokości zeszłorocznej.

Następnie Rada upoważniła zarząd miejski do żyrowania weksla gwarancyjnego na pożyczkę Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Tarnowa w Banku Akceptacyjnym w Warszawie na kwotę zł 190.000.

W dalszym ciągu Rada uchwaliła zakupić realności od pp. Serwińskiego i Sochackiego przy ul. Panny Marii i Łaziennej o łącznej objętości 1643 m. kw., za kwotę zł 30 506. Teren ten będzie przeznaczony pod budowę krytych jatek względnie straganów, które na żądanie władz administracyjnych zostaną usunięte z pl. św. Ducha.

W końcu uchwalono sprzedać Adolfowi Zarzyckiemu 550 m. kw. gruntu po zasypanej Młynówce na Grabówce, oraz przyjęto kilkanaście osób do związku przynależności gminy miasta Tarnowa.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący na skutek interpelacji klubu radnych socjalistycznych podał do wiadomości, że wszyscy robotnicy miejscy fizyczni i umysłowi stale zatrudnieni otrzymali remuneracje z okazji świąt, zaś sprawę funkcjonariusza miejskiego Krupy, poruszoną w drugiej interpelacji radnych socjalistycznych (skreślenie na afiszu związku pracowników komunalnych słowa „komunalnych" i zastąpienie go słowem „komunistów") prezydent obiecał zbadać i udzielić wyjaśnień na następnym posiedzeniu.

Życzeniami wesołych świąt dla radnych katolickich p. prezydent zamknął posiedzenie Rady.

Następne posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we wtorek 28 bm. Na posiedzeniu tym rozpatrywane będzie sprawozdanie komisji rewizyjnej z kontroli zamknięć rachunkowych zarządu miejskiego i przedsiębiorstw miejskich za rok 1936/7. fr.

Walne zebranie „Wiza"

W niedzielę, 19 bm. odbyło się doroczne walne zebranie org. kobiet „Wizo". Po złożeniu sprawozdania z działalności wydziału w roku ubiegłym i po udzieleniu absolutorium ustępującemu wydziałowi wybrano nowy wydział w następującym składzie: pp. E. Mondscheinowa (przewodnicząca), Blaserowa, Blonderowa, Blondowa, Buchsbaumowa, Feigenbaumowa, Feldowa, Anna Fluhrowa, Goldbergowa, Gansowa, Grünbergowa, Grünowa, Jabłońska, Kellerowa, Kleinowa, Kochowa, Korniłowa, Lichtblauowa, Lionowa, Löffelholzowa, Moslowa, Osterweilowa, Perlbergowa, Rauchwergowa, Rosenbuschowa, Schönfeldowa, Spenadlowa, Schwarzowa, Steuerowa, Taubelesowa, dr Wassermanowa, Weissowa, Wekslerowa, Wurzlowa Irma i Wurzlowa Rozalia. W końcu p. drowa Aptowa z Krakowa wygłosiła referat o kongresie syjon., po czym odbyła się herbatka towarzyska.

Kochanemu Dyr. Izakowi Lieblichowi z okazji Jego 60-lecia urodzin, zdrowia i dużo lat owocnej pracy życzą **Wychowankowie Zakładu Sierót**

Posiedzenie Rady kahalnej

Duch harmonii i współpracy

Niedzielne posiedzenie Rady kahalnej odbyte pod przewodnictwem p. Eliasza Gewürza dało dokładny obraz żmudnych wysiłków zarządu kahalnego, by z jednej strony uporządkować zabagnioną i zniszczoną przez rządy komisaryczne gospodarkę kahalną i by z drugiej strony gminę żydowską zamienić w faktyczną i godną reprezentację żydostwa tarnowskiego, która by w obliczu smutnej rzeczywistości żydowskiej stała na wysokości swego zadania i spełniła ciążące na niej ciężkie zadania. I należy przyznać, że wszyscy członkowie zarządu i Rady kahalnej bez względu na przynależność partyjną współpracują nad dziełem sanacji gospodarki kahalnej. Wszyscy wykazują szczerą chęć do współpracy nad uzdrowieniem gospodarki kahalnej i nad jej rozszerzeniem. Nikt nie uprawia opozycji dla opozycji. Nikt nie uprawia polityki czy też taktyki demonstracyjnej, lecz rzeczowo ustosunkowuje się do każdego problemu z różnych dziedzin gospodarki kahalnej. Wprawdzie niekiedy dla demonstracji niektórzy występują w roli krytyków i rzekomo zrzucają z siebie odpowiedzialność za gospodarkę kahalną, ale faktycznie wszyscy za tą gospodarkę odpowiadają, bo jest ona prowadzona w drodze porozumienia, w drodze uzgodnienia poglądów.

Taki stan równowagi i harmonii wymaga oczywiście ciągłych ustępstw wzajemnych, wymaga omijania płaszczyzn tarć, oraz kwestii spornych. Pod tym względem górują oczywiście — jak zresztą zawsze — syjoniści. Najwięcej ofiar ze swego programu kahalnego składają syjoniści na ołtarzu tej zgody i współpracy. Inne grupy nie są skore do ofiar programowych. Te ciągłe ustępstwa ze strony syjonistów wywołują niekiedy niezadowolenie wśród niektórych sfer syjonistycznych, a to niezadowolenie znalazło też wyraz w przemówieniu tow. dra Schenkla na ostatnim posiedzeniu Rady. Ale syjoniści składają te ofiary w głębokim poczuciu odpowiedzialności za los gminy w przeświadczeniu, że jedynie w ten sposób będzie mogła być zachowana pełna autonomia kahalna, że jedynie w ten sposób uchroni się gminę przed rządami komisarycznymi, jak to właśnie silnie podkreślił w swym przemówieniu tow. dr Chomet.

Piękny sukces

Wspólny wysiłek zarządu kahalnego z prez. p. drem Mendererem na czele został uwieńczony pięknym sukcesem. Mimo bowiem krótkiego stosunkowo czasu, zarząd kahalny dokonał bardzo dużo. Treściwe, nie okraszone żadnymi frazesami i gołosłownymi upiększeniami, ale rzeczowe sprawozdanie zarządu kahalnego złożone przez prez. p. dra Menderera wykazało, że działalność zarządu kahalnego w ciągu ostatniego roku była intensywną i rozległą i obejmowała wszystkie dziedziny życia żydowskiego, a wyniki tej działalności są piękne i obfite i zasługują na pełne uznanie. To też Rada w uznaniu tych zasług zarządu wyraziła zarządowi z prez. p. drem Mendererem na czele serdeczne podziękowanie za jego pracę.

Potępienie denuncjantów

Tej jednak konstruktywnej pracy zarządu usiłują przeszkadzać niektóre jednostki tchórzliwe, które niezadowolone z obecnego stanu w izbie kahalnej, bo odepchnięto je od żłobu i pozbawiono możliwości żerowania na gminie żydowskiej — podszywają się pod zmyślone nazwiska i wnoszą różne denuncjacje i oszczercze donosy do władz nadzorczych w błędnym przypuszczeniu, że przez to spowodują rozwiązanie obecnego zarządu kahalnego, a wówczas znowu powrócą do swego upragnionego żłobu. Rada kahalna potępiła też jak najostrzej praktyki tych denuncjantów, którzy podkopują autorytet gminy wyznaniowej żydowskiej.

Dużo humoru wprowadził na Radę p Gersten swymi „oryginalnymi" wystąpieniami. Pan ten, który nie ma właściwie nic do powiedzenia, ale ma jednak ambicję zaznaczyć swoją obecność, czyni czasami tak śmieszne uwagi, stawia czasami tak kapitalne wnioski, że wywołują one salwy śmiechu na całej sali.

* * *

Na wstępie przewodniczący p. E. Gewürz poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłemu członkowi Rady błp. Józefowi Heumanowi, podkreślając Jego wielkie zasługi dla społeczeństwa żydowskiego. Pamięć Zmarłego obecni uczcili przez powstanie z miejsc i przez dwuminutowe milczenie.

Po odczytaniu protokołów z poprzednich posiedzeń uchwalono — po krótkiej dyskusji w której zabierali głos pp. Gersten, mgr Lenkowicz, A. Rosenzweig, dr Schenkel, dr Menderer, dyr Schönwetter i M. Hutter — zgodnie z wnioskiem zarządu, aby globalna kwota składki gminnej na rok 1938 za 1937 wynosiła 80.000 zł, przy czym najniższa składka ma wynosić 5 zł, a najwyższa 700 zł. Następnie wybrano komisję wymiaru składek w składzie 10 osób i 5 zastępców.

Bilans całorocznej pracy

Następnie prezes p. dr Menderer złożył sprawozdanie z całorocznej działalności zarządu kahalnego. Na wstępie sprawozdawca zaznaczył, że przy objęciu agend po kilkuletnich rządach komisarycznych, panował zupełny chaos w gospodarce kahalnej, a nie które instytucje i domy chyliły się ku zupełnemu nieomal upadkowi. Zarządowi udało się wszystkie nagłe sprawy uporządkować, a w szczególności udało mu się uregulować długi, oraz zaległości podatkowe i za opłaty socjalne. Przeprowadzono akcję węglową kosztem przeszło 6000 zł, na którą to akcję gmina wyasygnowała z własnych funduszów kwotę zł 3000. Z akcji tej skorzystało 1743 rodzin, t. j. prawie 1/3 część ludności żydowskiej naszego miasta, wśród której rozdzielono w zeszłym roku 22.650 kg węgla. Lista składek ułożona przez komisję składkową obejmowała 1839 osób. Wpłynęło 700 rekursów, z których część uwzględniono, a część przesłano — zgodnie z przepisami — do władzy nadzorczej.

Budżet uchwalony przez zarząd kahalny na globalną kwotę zł 269 490 został przez władzę nadzorczą obniżony o 25.000 zł, przy czym zmiany dotyczyły różnych działów budżetowych, a w szczególności skreślone zostały prawie wszystkie nowe pozycje w dziale subwencji. Przeciw decyzji władzy nadzorczej zarząd wniósł odwołanie, które dotychczas nie zostało jeszcze załatwione.

Z akcji paschalnej korzystało 1950 rodzin, 600 rodzin z pomocy gotówkowej, zaś 1350 rodzin z pomocy macowej. Ponadto zarząd wyżywił przez 9 dni świątecznych 60 żołnierzy i 48 więźniów. Łącznie zarząd wydał na akcję paschalną przeszło 15.000 zł.

Sprawie uboju rytualnego zarząd poświęcił dużo uwagi. Zarząd poczynił starania o powiększenie liczby koncesji i doprowadzono do tego, że wpływy z uboju rytualnego nietylko nie zmalały, lecz przeciwnie, jeszcze wzrosły o kilka tysięcy zł.

Mimo ograniczonych ram budżetu zarząd zupełnie zreorganizował szpital przy pomocy ofiar ludności żydowskiej naszego miasta. Przede wszystkim przyjęto dyrektora-chirurga oraz kwalifikowaną siostrę przełożoną. Uzupełniono instrumenta medyczne oraz inwentarz, przerobiono sieć elektryczną, oraz zakupiono aparat Roentgena, który z końcem bieżącego miesiąca już będzie czynny — słowem szpital zamieniono w instytucję leczniczą odpowiadającą wszelkim wymogom. Ponadto zremontowano dom starców, gdzie stworzono też specjalny oddział dla nieuleczalnie chorych. Zremontowano również i uporządkowano stosunki w bóżnicy Dwojre Menkes. Przeprowadzono też gruntowny remont w łaźni a częściowy remont w nowej i starej synagodze, oraz w całym szeregu budynków kahalnych.

Opieka społeczna została w znacznej mierze rozszerzona i uporządkowana. Zarząd zdaje sobie dokładnie sprawę, że ma jeszcze dużo do zdziałania, ale należy też pamiętać, że zupełne uporządkowanie i znormalizowanie gospodarki wymaga dłuższego czasu.

Że gospodarka zarządu była dobra, przezorna i oszczędna świadczyć może orzeczenie komisji lustracyjnej władzy nadzorczej, która po dwutygodniowych badaniach stwierdziła, że nadwyżka budżetowa do 4 bm. wynosi zł 13 450 i że majątek gminy wzrósł o kwotę około 42.000 zł.

Dyskusja

Pierwszy w dyskusji nad sprawozdaniem zarządu zabrał głos tow. **dr Schenkel,** który podkreślając dobrą gospodarkę obecnego zarządu kahalnego, oraz jego zasługi w uporządkowaniu zabagnionej przez zarządy komisaryczne gospodarki kahalnej, wyraził niezadowolenie z powodu nadmiernej ustępliwości programowej syjonistów w stosunku do swych przeciwników ideowych, skutkiem czego obecny zarząd kahalny, na czele którego stoją wierni i oddani syjoniści niczego dla syjonizmu nie zdziałał. Dla miłej zgody, która w niniejszym wypadku jest poniekąd fikcją, nie należy — zdaniem mowcy — poczynić aż tak daleko idących ustępstw programowych. W końcu tow. dr Schenkel w ostrych słowach potępił destruktywną i tchórzliwą działalność niektórych jednostek, których denuncjacje i oszczercze donosy podkopują autorytet i godność zarządu kahalnego.

Pan **mgr Lenkowicz** poczynił krytyczne uwagi odnośnie do sposobów zawiadywania agendami kahalnymi, przy czym wytknął, że sprawy kahalne bywają załatwiane przy pominięciu odnośnych komisji, które wcale nie są czynne. Ponadto mowca żalił się na rabinat, który nie wykazuje żadnej inicjatywy i zdolności nawet w tych dziedzinach, które jemu podlegają.

Pan **Batist** (Bund) usiłował wystąpić w roli opozycjonisty i krytyka, ale siłą rzeczy musiał chwalić zarząd za jego pracę, a jego przemówienie zawierało pełne uznanie dla zarządu, a krytyczne jego uwagi — zresztą nieliczne — miały raczej charakter porządkowy.

Na wstępie p. Batist przedstawił ponury obraz gospodarki kahalnej przy objęciu rządów przez obecny zarząd. Łaźnia się waliła, woda i gaz zamknięte. Biedni zalegali budynek kahalny żądając pomocy. Kahał nie miał żadnego autorytetu w mieście. Szpital zupełnie zaniedbany. Długi nie uregulowane. Wszystko się waliło. Zarząd przystąpił do pracy i wszystkie te sprawy uregulował, przy czym Bund współpracuje lojalnie z obecnym zarządem kahalnym, bo w kahale dopatruje pewnych możliwości ulżenia doli biedoty żydowskiej.

Następnie p. Batist czyni kilka krytycznych uwag odnośnie sposobu załatwiania rekursów od wymiaru składek, oraz do nie uruchomienia poszczególnych komisji, przy czym żalił się na brak podziału pracy.

Pan dyr. **Schönwetter** wyraził życzenie, by nie obniżano podatków, chyba w wyjątkowych wypadkach zasługujących na uznanie, oraz postawił wniosek o wyrażenie zarządowi podziękowania za jego owocną działalność.

Tow. dr **Chomet** w dłuższym przemówieniu uzasadnił stanowisko syjonistycznych członków zarządu, którym tow. dr Schenkel zarzucił nadmierną ustępliwość wobec swych przeciwników ideowych.

Kahał jest jedną z najważniejszych komórek życia żydowskiego, a syjoniści, którzy głoszą hasło nie tylko odbudowy Palestyny, ale również odrodzenia narodu żydowskiego mają szerokie pole do działania w kahale. Pełnego swego programu jednak syjoniści nie mogą zrealizować w obecnych warunkach i w obecnym układzie sił w kahale. Konieczną bowiem jest współpraca wszystkich, aby umożliwić sanowanie gospodarki kahalnej, a co najważniejsze, aby uchronić gminę przed gospodarką komisaryczną. Każda praca społeczna, która zmierza do oczyszczenia atmosfery w ulicy żydowskiej, do ugruntowania moralności w życiu publicznym — jest pracą syjonistyczną. Pod tym względem obecny zarząd jest bez zarzutu. Jeżeli bowiem gospodarka kahalna zawiadywana jest uczciwie, jeżeli nie ma NN pozycji, jeżeli przy wydzierżawieniu krypki nie uprawia się żadnych machinacji — jest to już wielką zasługą, dla której trzeba mieć pełne uznanie. W obecnych warunkach i w obecnym układzie sił, gdzie żadna z grup nie ma większości, by mogła nadać gospodarce kahalnej swój kierunek ideowy, trudno mówić o pełnej realizacji programu kahalnego.

Należy przyznać — oświadczył tow. dr Chomet, że żadne ze stronnictw nie usiłuje wprowadzić do kahału kierunku partyjnego, lecz wszyscy omijają płaszczyznę tarć i zgodnie współpracują przy zawiadywaniu gospodarką kahalną. — To też wszyscy za gospodarkę obecnego zarządu odpowiadają i nikt nie może się od tej odpowiedzialności uchylić.

W końcu tow. dr Chomet odparł zarzuty p. Batista w sprawie funkcjonowania poszczególnych komisji oraz w sprawie załatwienia rekursów podatkowych.

Po uwagach p. A. Rosenzweiga co do kilku drobnych spraw, poruszonych w toku dyskusji zabrał głos wiceprezes tow. Wolf Götzler, który odparł zarzuty skierowane przeciw jego osobie, wskazując na różnicę między teorią a praktyką, która wymaga często różnych ustępstw. Każdy pragnąłby lepiej i więcej. Należy się jednak liczyć z możliwościami realnymi, przy czym należy pamiętać, że w istniejących obecnie warunkach osiągnięto maksimum tego, co można było osiągnąć.

Następnie Rada jednogłośnie przyjęła do wiadomości sprawozdanie zarządu i uchwaliła — zgodnie z wnioskiem p. dyr. Schönwettera, popartym przez p. E. Gewürza — podziękowanie dla zarządu z prezesem p. drem Mendererem na czele za jego żmudną i owocną całoroczną pracę.

Ponadto Rada jednomyślnie uchwaliła zgodnie z wnioskiem tow. dra Schenkla rezolucję potępiającą wichrzycielską działalność niektórych jednostek, które przez denuncjacje i oszczercze donosy podkopują autorytet gminy.

W końcu wniesiono kilka interpelacji, na które wyczerpujących odpowiedzi udzielili prezes p. dr Menderer i przew. p. E Gewürz.

Na tym posiedzenie zostało zamknięte. **fr.**

Z okazji zaręczyn tow. REGINY SELINGER z p. SAMUELEM STEINEM z Katowic, serdecznie gratuluje Rodzinie i Narzeczonym

Komitet Lokalny Org. Syjon. w Tarnowie

Kochanemu bratu Lazarowi Selingerowi i jego żonie składamy serdeczne gratulacje z okazji zaręczyn jego córki Reginy z p. Samuelem Steinem z Katowic

Z. Selingerowie

Z okazji zaręczyn Reginy Selinger z Samuelem Steinem serdecznie gratulują **Ketzowie**

Z okazji zaręczyn kol. REGINY SELINGER z p. SAMUELEM STEINEM z Katowic serdecznie gratuluje narzeczonym oraz Rodzicom

Siańka Bogenówna

Z okazji zaręczyn Reginy Selinger z p. Samuelem Steinem z Katowic serdecznie gratulują narzeczonym oraz Rodzicom **Dora i Hanka Holländer**

Z okazji zaręczyn Reginy Selingerówny z p. Samuelem Steinem z Katowic serdecznie gratulują

Jetka, Baśka, Cyla i Mendel

Z okazji zaręczyn REGINY SELINGERÓWNY z p. SAMUELEM STEINEM z Katowic serdecznie gratulują **Ch. Rosenblattowie**

Z okazji zaręczyn p. Reginy Selingerówny z p. Samuelem Steinem z Katowic serdecznie gratulują

B. Rosenblattowie z rodziną

ברכת מזל-טוב חמה למר אלעזר זלינגר ורעיתו לארושי בתם מרת רבקה את מר שמואל שטין מקטוביץ.

אהרן רינהולד ורעיתו

Kochanej siostrze i szwagrowej Broni Rinderównie składamy najserdeczniejsze gratulacje z okazji jej zaręczyn z p. Monkiem Binderem z Nowego Sącza

Siostry i szwagrowie

Z okazji zaręczyn BRONI RINDERÓWNY z p. MONKIEM BINDEREM z Nowego Sącza serdecznie gratulują **M. Rösslerowie**

Pomoc Zimowa

Podczas ostatnich dwóch posiedzeń Pow. Komitetu Pomocy Zimowej, Panowie Przewodniczący zdali sprawozdanie z działalności poszczególnych Sekcji, oraz postawili szereg wniosków, które zostały przez Komitet przyjęte.

Sekcja finansowa ukończyła wymiar świadczeń i rozesłała do tej pory 8000 wezwań do zapłaty na Pomoc Zimową. Wpłaty należy uiszczać **w biurze Sekcji finansowej Tarnów, ul. Brodzińskiego 1. 2.** Równocześnie Sekcja prosi o następujące wyjaśnienie: w czasie przygotowywania 8000 wezwań mógł się zdarzyć wypadek, że wysłano wezwania do zapłaty i tym Obywatelom, którzy już płacą od uposażenia — w takim wypadku należy tylko wyjaśnić w biurze przy ul. Brodzińskiego 2, że płaci się od uposażenia. **Istnieje bowiem zasada, że kto płaci od uposażenia nie płaci od lokali.**

Sekcja opieki nad dzieckiem uruchomiła już całkowicie swoje agendy. Rozdzieliła odpowiednim szkołom artykuły spożywcze i zamówiła u tarnowskich szewców 700 par bucików po 7 zł 20 gr za parę. Buty zostaną rozdzielone między najbiedniejsze dzieci za częściowym zwrotem kosztów. Na wniosek Sekcji Komitet uchwalił zakupić 400 kg tranu po 2 zł za kg.

Normy świadczeń, które zostały ustalone są następujące:

dla I kategorii samotni 11 zł w tym 10 kg mąki i 100 kg węgla reszta gotówką, dla II kategorii rodziny małe od 2 do 3 osób 13 zł w tym 20 kg mąki 100 kg węgla reszta gotówką, dla III kategorii rodzina średnia 4 do 5 osób 18 zł w tym 30 kg mąki 15 kg węgla reszta gotówką, IV kategoria 6 osób i więcej 22 zł w tym 40 kg mąki, 200 kg węgla, reszta gotówką.

Wyżej wymienione normy wydawane będą miesięcznie i nie mogą przekroczyć przeciętnej 16 zł miesięcznie. Na podstawie instrukcji Komitet przyjął zasadę **odpracowywania** przez bezrobotnych pobranego zasiłku przy robotach mających charakter społeczno-gospodarczy.

Sekcja rozdzielcza rozpatrzyła już około 300 próśb. Przyznała zasiłek I kat. 62 osobom, II kat. 84 osób, III. kat. 54 osobom, IV. kat. 19 osobom.

Na podstawie ostatniej uchwały objęto Pomocą Zimową także i wsi podmiejskie do których zaliczono także Skrzyszów.

Do tych, co ofiarują n'darim na K. K. L. przy Torze

Kto ofiaruje przy Torze n'darim na KKL, czyni to dlatego, bo chce w ten sposób spełnić piękny uczynek, jakim niezawodnie jest popieranie Keren Kajemeth Leisrael.

Ale są niestety i tacy, którzy ofiarują n'darim przy Torze, a później odmawiają zapłaty. Jak nazwać takie postępowanie?

Akcja chanukowa na rzecz KKL.

Wykaz I.

Po 10 zł: Spółdz. Tow. Wzajemnego Kredytu, Abraham Jortner. **Po 5 zł:** Bernknopf, inż. Leuchter, Weisberg i Rosenbaum, Chiel Kurz, Bracia Lion, dr Mandel, M. Schwanenfeld, Izak Schönwetter, Tow. Eskontowe, Katz i Fleischer, Ch. Katz, Wilhelm Lichtblau, Zwi Gersten, Herman Fluhr, Wolf Götzler, Bracia Keller, Arje Fried, Hochberg i Gans, Józef Maschler, Józef Geldzähler 7.50, grono naucz. Stow. Żyd. Naucz. 4.50. **Po 4 zł:** Teodor Roth, Ch. Beller, Bernard Leib, Józef Geller, Józef Fast. **Po 3 zł:** Ernestyna Beller, Wechslerowie, lek. Wandstein, dr Jeckel, Artur Brigg, Związek Kredytowy, Henryk Fluhr, Majer Weis, dr Muskatenblüth, Mechel Felber i Ska, Offner i Osterweil, Fessel i Kornmehl, Samuel Weintraub, dr Goldberg, dyr. Lieblich. **Po 2 zł:** Dawid Toder, Józef Teitelbaum, inż. Holloschützowie, Mondschein, Rafael Beller, Chaim Ehrlich, dr Jerzy Schipper, Jehoszua Ehrlich, Adolf Pomeranz, Pinkas Trinczer, Spielmanowie, Ch. Holländer, Abraham Geller, Samuel Seinwel, dyr. Schinagel, Szymon Reich, dr Bloch-Merzowa, dr Goldman, dr Adolf Katz, Firma Kołłątaj, Zygmunt Fenichel, Mojses Koss, Izrael Halpern, Ch. L. Siedlisker, dr Chomet, dr Fenichel, dr Czech, Gabriel Osterweil, Blonder, Heimberg i Reich, dr Wolf Schenkel, inż. Leon Plachte, Blaser, Wilhelm Rubin, Markus Goldfarb, M. Potaschmacher, Wild i Strauss, S. Ch. Korn. C. d. n.

Posiedzenie KKL. odbędzie się we czwartek dnia 30 b. m. o godz. 8 wiecz. w lok. org. syjonistycznej.

W 15 rocznicę zamordowania prez. Narutowicza

W 15-tą rocznicę zamordowania Prezydenta Narutowicza, P. P. S. w Tarnowie zwołała uroczyste zgromadzenie publiczne, które odbyło się w niedzielę 19 bm. na podwórzu Domu Robotniczego. Wokół trybuny ustawiły się poczty sztandarowe wszystkich organizacji robotniczych, nad trybuną widniał wielkich rozmiarów portret zamordowanego Prezydenta. Do licznie zebranych robotników przemawiali pp. Adam Ciołkosz i Batist, poczym jednomyślnie uchwalono rezolucję składającą hołd poległemu Prezydentowi i domagającą się 5 przymiotnikowego prawa głosowania. Po odśpiewaniu „Czerwonego sztandaru" uformował się pochód z sztandarami, orkiestrą i transparentami na czele. Pochód przeszedł głównymi ulicami miasta na plac św. Ducha, gdzie po przemówieniu p. Ciołkosza potężna manifestacja robotników Tarnowa została zakończona.

Występ zespołu im. Dawida Hermana

Amatorski zespół dramatyczny im. Dawida Hermana pod kierownictwem p. Szulima Bronsteina podjął się ciężkiego zadania ożywienia w naszym mieście żydowskiego życia teatralnego. I należy przyznać, że wysiłki tej grupy krzewicieli sztuki teatralnej wydają plony, zasługujące na pełne uznanie.

Ostatnio zespół ten wystawił sztukę „Dukus" A. Kacinznego pod reżyserią Szulima Bronsteina. Występ ten należy uważać za zupełnie udany, gdyż przekracza normy występów amatorskich i zawiera w sobie dużo pierwiastków prawdziwej sztuki scenicznej. Wszystkie prawie sceny były dobrze zgrane i efektownie wyreżyserowane a wykonawcy odegrali swoje role umiejętnie, z zrozumieniem a niektórzy nawet z talentem. Na szczególne wyróżnienie zasługują pp. Bronstein, który swoją rolę Dukusa odegrał wyśmienicie, oraz pp. Heuberger w roli Joska, a z pośród kobiet pp. Lenkowiczowa i Laubfeldowa. Dekoracje artystycznie wykonane.

Kronika

Bnej-Syjon. W sobotę 25 bm. plenarka z referatem mgra J. Wistreicha n. t. „Hellenizm a judaizm".

Hitachdut. W niedzielę 26 bm. o godz. 8 wiecz. wygłosi w sali „Hitachdut", Goldhamera 5 — referat tow. prof. M. Mühlstein z Krakowa

W sobotę 25 bm. o godz. 8 wiecz. herbatka z tańcami w lokalu własnym. Wstęp wolny.

Wizo. We wtorek, dnia 28 b. m. o godz. 4.30 punktualnie odbędzie się herbatka z referatem p. dra Weissa n. t. Rola witamin w życu człowieka. — Posiedzenia wydziału odbywają się stale w poniedziałek o godz. 8 wieczór

Młode Wizo. W sobotę dnia 25 bm. o godz. 3 po poł. plenarne zebranie z udziałem p. Mondscheinowej. — W niedzielę 26 bm. o godz. 8 wiecz. posiedzenie wydziału. — We środę 29 bm. o godz. 8 wiecz. pogadanka w grupach.

Komitet Rodzicielski przy szkołach „Safa Berura" podaje do wiadomości, że ze względów technicznych termin dancingu, który miał się odbyć w Bristolu 8 stycznia 1938, przesunięty został na 22 stycznia.

Sekcja narciarska ŻTGS. „Samson„ w Tarnowie urządza w dniach od 28 stycznia do 6 lutego 1938 10-ciodniowy obóz wyszkoleniowy dla początkujących i zaawansowanych pod kierownictwem kwalifikowanych instruktorów P. Z. N. Obóz odbędzie się w Rytrze. Koszt pobytu wraz z nauką jazdy i pełnym utrzymanie wynosi zł 30. — Uczestnicy będą umieszczeni w pokojach 2, 3 i 4 osobowych dobrze ogrzanych. — Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Ż.T.G.S. „Samson" w Tarnowie, Mickiewicza 12 codziennie od 6 do 8 wieczór, lub skrytka pocztowa 150 do dnia 15 stycznia 1938.

Napad na lokal Akiby. W Piątek 17 b. m. w godzinach wieczornych dokonano napadu na lokal org. Akiby przy ul. Nowy Swiat, przy czym pobito kilku obecnych tam ludzi i zniszczono kilka sprzętów.

Kino „Apollo" wyświetla do środy 30 bm. film „Skłamałam" w głównej roli J. Smosarska i E. Bodo.

Z okazji zaślubin Loli Schmuklerówny z p. Mendkiem Goldbergiem składa tą drogą serdeczne gratulacje **Monek Rowiński**

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł. 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr
Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·60, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Chaim Friedman.** Drukiem I. Engelberga w Tarnowie